

Sygn. akt I C 1096/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 marca 2016 r.

Sąd Okręgowy w Płocku, Wydział I Cywilny

w składzie :

Przewodniczący : SSO Radosław Jeznach

Protokolant : prot. sąd. Monika Grapatyn

po rozpoznaniu w dniu 15 marca 2016 r. w Płocku

na rozprawie

sprawy z powództwa M. P. (1)

przeciwko G. S. (1)

o zadośćuczynienie i rentę

oddala powództwo.

Sygn. akt I C 1096/15

UZASADNIENIE

W pozwie wniesionym w dniu 14 listopada 2014 r. do S. (...) w I. powód M. P. (1) wniósł o zasądzenie na jego rzecz od pozwanego G. S. (1) tytułem zadośćuczynienia kwoty 150 000 zł wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 24 lutego 2013 r. do dnia zapłaty oraz tytułem renty wyrównawczej na podstawie art. 444 § 2 kc kwoty po 2 170 zł miesięcznie za okres od dnia wniesienia pozwu do dnia 10-ego każdego miesiąca, wraz z ustawowymi odsetkami w przypadku opóźnienia w płatności którejkolwiek z rat, a także zasądzenie kosztów procesu według norm przepisanych. W uzasadnieniu pozwu wskazano, iż w dniu 03 lutego 2011 r. powód i pozwany holowali zepsutą ładowarkę – podczas tej czynności odpiął się hak razem z liną z wieżyczki sprawnej holującej ładowarkę, w wyniku czego wysięgnik ładowarki holowanej uderzył w ramię powoda; w wyniku doznanego urazu doszło do amputacji ręki powoda na wysokości ramienia. Według powoda odpowiedzialność odszkodowawcza pozwanego znajduje oparcie w dyspozycji art. 415 kc. Z ostrożności procesowej jako alternatywną podstawę roszczeń wskazano art. 435 kc podnosząc, iż możliwe jest przypisanie pozwanemu odpowiedzialności cywilnoprawnej na zasadzie ryzyka. Powód wskazał, że wypadek, który skutkował amputacją ręki, był dla niego trudną do opisanego tragedią – wpłynął destrukcyjnie na jego życie, musiał je kompletnie przeorganizować, a także zrezygnować ze swoich zainteresowań i pasji takich jak naprawa i konserwacja maszyn rolniczych, jazda na rowerze i aktywne spędzanie czasu wolnego z dziećmi; obecnie musi korzystać z pomocy innych osób, obawia się o bezpieczeństwo i byt najbliższych, często powraca pamięcią do dnia wypadku, świadomość nieodwracalnego inwalidztwa wpływa negatywnie na jego psychikę, pozbawia wiary w lepszą przyszłość i powoduje poczucie beznadziejności; powód odczuwa związane z koniecznością nadmiernego obciążania jedynej ręki dolegliwości bólowe kręgosłupa, zmaga się z licznymi bólami wynikającymi z wypadku, przyjmując środki przeciwbólowe. Uwzględniając rozmiar doznanego cierpienia oraz konsekwencje dla swojego życia i funkcjonowania powód ocenił, iż kwotą adekwatną tytułem zadośćuczynienia będzie 150 000 zł. Jako podstawę prawną roszczenia rentowego powód wskazał art. 444 § 2 kc w związku z utratą zdolności do pracy – według powoda miał on możliwość osiągania dochodów na poziomie co najmniej średniej pensji, tj. 3 964,91 zł brutto miesięcznie (2 829,40 zł netto),

co przy wysokości uzyskiwanej renty 659,17 zł netto daje różnicę w wysokości 2 170 zł miesięcznie, odpowiadającą wysokości dochodzonej renty wyrównawczej.

Postanowieniem z dnia 04 marca 2015 r. w sprawie sygn. akt (...) S.w I. stwierdził swoją niewłaściwość i przekazał sprawę do rozpoznania S. w P. jako właściwemu rzeczowo.

W odpowiedzi na pozew z dnia 16 czerwca 2015 r. pozwany G. S. (1) wniósł o oddalenie powództwa wskazując, iż nie jest winien okaleczenia M. P. (1).

Sąd ustalił następujący stan faktyczny :

W dniu 03 lutego 2011 r. M. P. (1) pomagał G. S. (1) w przetransportowaniu na terenie jego posesji uszkodzonej ładowarki z łąki w okolicy garażu na podwórzu – G. S. (1) kierował sprawną ładowarką, która holowała uszkodzoną maszynę za pomocą liny podczepionej do wieżyczki; M. P. (1) wysiadł z holowanej ładowarki i został uderzony przez wysięgnik tej ładowarki w lewe ramię po gwałtownym odpięciu się z wysięgnika haka, za pomocą którego maszyna była holowana. Uderzenie wysięgnika spowodowało u M. P. (1) tępy uraz górnej części lewego ramienia ze zmiążdżeniem kości i mięśni, przerwaniem ciągłości nerwów i naczyń oraz niemal całkowitą amputacją na wysokości 1/5 bliżej kości ramiennej. Pomocy rannemu udzielił G. S. (1) uwalniając ramię i tamując krwotok; po założeniu prowizorycznego opatrunku G. S. (1) przewiózł M. P. (1) do prywatnego zakładu opieki zdrowotnej – Prywatnego Oddziału Chirurgicznego (...) sc w M.; stwierdzono tam zmiążdżenie bliższej części lewego ramienia i po dezynfekcji rany i unieruchomieniu ramienia zlecono pilny transport karetką do O. S. w I.; z I. M. P. karetką przewieziony został do Wojewódzkiego Szpitala (...) w O., gdzie przyjęto go z rozpoznaniem urazowej amputacji kończyny górnej lewej na poziomie 1/5 górnej ramienia – podjęto próbę przekazania pacjenta do ośrodka w P., jednak z uwagi na długi czas od urazu oraz przewidywaną długotrwałość transportu pacjenta zdyskwalifikowano z procedury replantacji; w dniu 03 lutego 2011 w (...) w O. za zgodą pacjenta przeprowadzono zabieg amputacji kończyny i opracowania kikuta ramienia – w dniu 09 lutego 2011 r. pacjent opuścił szpital. W późniejszym okresie M. P. (1) poddawany był rehabilitacji w zakresie ćwiczenia postawy oraz wzmacniania obręczy barkowej lewej (dokumentacja lekarska k. 27-32, 34, 37-47, 65-70, 86, 165).

G. S. (1) kilkakrotnie zawiózł M. P. na wizyty lekarskie i zmianę opatrunku, w pewnym zakresie starał się pomóc mu po wypadku – relacje między nimi znacznie pogorszyły się od momentu, gdy M. P. zaczął formułować roszczenia finansowe wynikające z doznanego na terenie posesji G. S. wypadku.

M. P. (1) ma 41 lat, mieszka razem z żoną i dwójką dzieci w wieku 14 lat i 9 lat w miejscowości K.; wraz z żoną prowadził indywidualne gospodarstwo rolne o powierzchni 6,8 ha przeliczeniowych nastawione na uprawę zboża oraz hodowlę bydła opasowego; w związku z niezdolnością do pracy otrzymuje świadczenie rentowe w wysokości około 688 zł netto miesięcznie (od 01 marca 2013 r. przyznano prawo do renty w wysokości 659,17 zł netto – k. 84); rodzina korzysta z zasiłków rodzinnych na dzieci. M. P. (1) ma wykształcenie podstawowe, ukończył szkolenie zawodowe w zakresie zawodu monter sprzętu RTV, odbiorników plazmowych i LCD (zaświadczenie k. 25); w 2008 r. otrzymał dyplom za duże zaangażowanie i sumienne wykonywanie obowiązków pracowniczych w 2007 r. od prezesa (...) Sp. z o.o. (dyplom k. 26). W dniu 14 marca 2009 r. M. P. zawarł umowę o pracę z (...) Sp. z o.o. na czas określony do 13 marca 2014 r. na stanowisku montera – z wynagrodzeniem 8,54 zł za godzinę, powiększonym o premię uznaniową (umowa k. 52); praca w L. wiązała się z koniecznością codziennych dojazdów pociągiem do M.; w ostatnim okresie przed wypadkiem zarabiał równowartość najniższej krajowej pensji, od sierpnia 2010 r. przebywał na zwolnieniu lekarskim w związku z dolegliwościami kręgosłupa – zamierzał definitywnie zrezygnować z tej pracy z przyczyn finansowych. Po wypadku gospodarstwo rolne prowadzone jest przez żonę M. P. (1), konieczna jest pomoc sąsiadów przy wykonywaniu prac rolniczych; wobec ograniczonych możliwości wykonywania prac fizycznych przez M. P. istotnemu ograniczeniu uległ zakres hodowli bydła.

W dniu wypadku M. P. (1) nie pracował już w (...) formalnie przebywał na zwolnieniu lekarskim. M. P. (1) od listopada 2010 r. pomagał G. S. (1) przy budowie domu, przy prowadzeniu działalności rolniczej polegającej na handlu trzodą chlewną oraz przy prowadzeniu działalności gospodarczej (zakład produkcyjno-handlowo-usługowy) polegającej na

skupowaniu, naprawianiu i sprzedaży maszyn rolniczych – wykonywał prace fizyczne i drobne naprawy maszyn, otrzymując za to wynagrodzenie według ustalonej stawki godzinowej. W okresie od 29 stycznia 2011 r. do 09 lutego 2011 r. G. S. (1) formalnie przebywał na zwolnieniu lekarskim (zaświadczenie k. 180).

Orzeczeniem komisji lekarskiej z dnia 20 kwietnia 2011 r. M. P. (1) uznany został za osobę całkowicie niezdolną do pracy do dnia 30 kwietnia 2012 r. w związku ze stanem narządu ruchu; orzeczeniem z dnia 18 czerwca 2012 r. uznano M. P. za osobę częściowo niezdolną do pracy do dnia 31 maja 2016 r. (orzeczenia k. 48, 49). M. P. (1) posiada subkonto założone przez instytucję charytatywną, na którym gromadzone są środki przeznaczone na zakup protezy ręki.

Postanowieniem z dnia 07 lutego 2013 r. w sprawie sygn. akt (...) S. w (...) nie uwzględnił zażalenia M. P. (1) na postanowienie P.w C. z dnia 28 sierpnia 2012 r. o umorzeniu śledztwa w sprawie sygn. akt (...) dotyczącej zaistniałego w dniu 03 lutego 2011 r. nieumyślnego spowodowania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu M. P. (1) przez G. S. (1), tj. o czyn z art. 156 § 1 pkt 2) kk wobec braku danych dostatecznie uzasadniających podejrzenie popełnienia przestępstwa i utrzymał w mocy zaskarżone postanowienie; w uzasadnieniu postanowienia S.w C. wyraził stanowisko, zgodnie z którym pokrzywdzony nie pozostawał w stosunku pracy z prowadzącym działalność gospodarczą i gospodarstwo rolne (...), dorywczo jedynie pomagając mu w wykonywaniu przez niego pracy (postanowienie k. 53-54). Zawiadomienie o podejrzeniu przestępstwa złożył M. P. (1) w piśmie z dnia 04 stycznia 2012 r. wskazując, iż do wypadku doszło w trakcie wykonywania przez niego pracy na rzecz G. S. (1) jako pracodawcy, który odpowiadał za bezpieczeństwo i higienę pracy (zawiadomienie k. 156); wcześniej M. P. wezwał G. S. do uiszczenia na jego rzecz kwoty 50 000 zł tytułem zadośćuczynienia oraz renty wyrównawczej w wysokości 1 300 zł miesięcznie (wezwanie k. 157).

Powyższy stan faktyczny ustalono na podstawie w/w dokumentów, zeznań świadków : A. P. (00:20-39 rozprawy z 15.03.2016) i M. S. (00:08-20 rozprawy z 15.03.2016) oraz częściowo zeznań stron : powoda (00:05-25 rozprawy z 18.12.2015 i 00:40-55 rozprawy z 15.03.2016) i pozwanego (00:25-52 rozprawy z 18.12.2015 i 00:55-01:12 rozprawy z 15.03.2016).

Sąd nie dał wiary zeznaniom powoda w zakresie twierdzeń, iż faktycznie pozostawał on w stosunku pracy z pozwanym – same twierdzenia powoda o faktach w zasadzie nie budzą wątpliwości Sądu, zostały bowiem w szerokim zakresie ostatecznie przyznane przez pozwanego. Powód nie był pracownikiem pozwanego w rozumieniu art. 2 kp; można natomiast przyjąć, iż strony łączyła umowa, na podstawie której powód pozostawał z pozwanym w „niepracowniczym stosunku zatrudnienia”, charakteryzującym się przede wszystkim autonomią stron jako podmiotów pozostającym w stosunku cywilnoprawnym, związanym nienazwaną umową o świadczenie usług (por. komentarz K. Barana do art. 2 kp w Kodeks pracy. Komentarz LEX 2014). Zeznania pozwanego złożone na rozprawie w dniu 15 marca 2016 r. dotyczące odpłatności za wykonywaną przez powoda pracę oraz zakresu wykonywanych czynności potwierdziły twierdzenia powoda dotyczące tych okoliczności; pozwany starał się przedstawić szereg faktów ukazujących powoda w negatywnym świetle – które jako nieistotne dla przedmiotu sprawy nie podlegają ocenie Sądu co do ich zgodności z prawdą.

Zeznania świadka M. S. są wiarygodne, świadek potwierdził informacje dotyczące sposobu zarobkowania przez powoda oraz sytuacji jego i jego rodziny po wypadku.

Zeznania świadka A. P. – żony powoda – w zasadzie nie budzą wątpliwości Sądu, aczkolwiek świadek starała się nierzetelnie opisać potencjał zarobkowy powoda przed wypadkiem.

Sąd pominął wniosek powoda o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego lekarza chirurga jako nieprzydatny dla ustalenia okoliczności istotnych – oczywistym jest, że u powoda w związku z amputacją ręki nastąpił trwały i nieodwracalny uszczerbek na zdrowiu, nie rokujący w ogólnie co do powrotu do zdrowia i sprawności; zakres urazu oczywiście wpływa na funkcjonowanie powoda, skutki wypadku będzie on odczuwał do końca życia – wszystkie okoliczności wskazane w tezie dowodowej nie są sporne, ich ustalenie absolutnie nie wymaga wiadomości specjalnych; stopień uszczerbku na zdrowiu wynika z załącznika do Rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej w sprawie szczegółowych zasad orzekania o stałym lub długotrwałym uszczerbku na zdrowiu, trybu postępowania przy ustalaniu tego uszczerbku oraz postępowania o wypłatę jednorazowego odszkodowania i zgodnie z punktem 115 a) załącznika

wynosi 65%. Nie zgłoszono wniosku dowodowego na okoliczność ustalenia, czy opóźnienie w udzieleniu niezbędnej opieki lekarskiej wykluczyło możliwość skutecznej replantacji ręki.

Sąd zważył, co następuje :

Powództwo jest bezzasadne i nie zasługuje na uwzględnienie.

Roszczenia formułowane przez powoda z tytułu odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego w ramach reżimu deliktowego nie znajdują skutecznego oparcia zarówno w odniesieniu do zasady winy (art. 415 kc), jak i zasady ryzyka (art. 435 kc).

Poszukując ochrony prawnej powód domagał się zasądzenia na jego rzecz świadczeń pieniężnych w oparciu o przepisy szczegółowo regulujące odpowiedzialność deliktową w sytuacji szkody w postaci uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia : zgodnie z art. 444 §§ 1 i 2 kc w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty, przy czym jeżeli poszkodowany utracił całkowicie lub częściowo zdolność do pracy zarobkowej albo jeżeli zwiększyły się jego potrzeby lub zmniejszyły widoki powodzenia na przyszłość, może on żądać od zobowiązanego do naprawienia szkody odpowiedniej renty; w wypadku uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia można domagać się nadto odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę (art. 445 § 1 kc).

Zgodnie z art. 415 kc kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia. Przesłankami odpowiedzialności deliktowej są : bezprawne działanie lub zaniechanie sprawcy szkody, szkoda oraz istnienie adekwatnego związku przyczynowego między zachowaniem sprawcy a szkodą doznaną przez poszkodowanego. Stwierdzić należy, że powód przede wszystkim podstawy roszczeń upatruje w zawinionym, bezprawnym zachowaniu pozwanego – wskazując, iż jest on odpowiedzialny za skutki swoich zawinionych zachowań, czyli że ponosi odpowiedzialność według ogólnych reguł na zasadzie winy, przy czym wydaje się, iż jako takie zachowania traktuje zarówno spowodowanie wypadku wskutek niezapewnienia właściwych warunków bezpieczeństwa wykonywanej przez powoda pracy, jak i spowodowanie opóźnienia w udzieleniu fachowej i uzasadnionej okolicznościami opieki medycznej powodowi. Zdaniem Sądu obydwie tak sprecyzowane podstawy faktyczne roszczeń nie mogą być uznane w ustalonym stanie faktycznym za trafne. Jak wskazano wyżej, stron nie łączył stosunek pracy w rozumieniu art. 22 kp. Konstytutywne cechy stosunku pracy odróżniające go od innych stosunków prawnych to: dobrowolność, osobiste świadczenie pracy w sposób ciągły, podporządkowanie, wykonywanie pracy na rzecz pracodawcy ponoszącego ryzyko związane z zatrudnieniem i odpłatny charakter zatrudnienia (por. komentarz M. Tomaszewskiej do art. 22 kp w Kodeks pracy. Komentarz LEX 2014) – zdaniem Sądu w sprawie niniejszej nie można mówić, że występował element podporządkowania powoda pozwanemu; powód nie miał ustalonego ścisłego zakresu obowiązków, po prostu pomagał pozwanemu za wynagrodzeniem, wykonując różnego rodzaju czynności związane z działalnością zarobkową prowadzoną przez pozwanego, ale też i z nią niezwiązane, w szczególności pomagając mu przy budowie domu. Charakterystycznym jest, że strony nie odróżniały spektrum działań powoda przy budowie domu (czyli bez związku z działalnością zarobkową pozwanego) i przy handlu zwierzętami oraz naprawie maszyn (działalność zarobkowa w ramach gospodarstwa rolnego i w ramach oficjalnie prowadzonej działalności gospodarczej), traktując prace wykonywane przez powoda w każdym z tych aspektów jako znajdujące źródło w tej samej ustnej umowie, aczkolwiek różnicując stawkę wynagrodzenia. Nieuprawnionym byłoby w sprawie niniejszej nakładanie na pozwanego obowiązków wynikających z prawa pracy związanych z zapewnieniem w sposób sformalizowany określonych warunków bezpieczeństwa i higieny pracy – przy czym nie ma żadnych wątpliwości, że sposób holowania uszkodzonej ładowarki był absolutnie prowizoryczny i urągał wszelkim zasadom bezpieczeństwa wynikającym już tylko z podstawowej zdolności logicznego rozumowania i przewidywania możliwych skutków. Istotnym jest, co wymaga podkreślenia już w tym miejscu, że powód zgadzał się na uczestniczenie w działaniach potencjalnie niebezpiecznych, miał taką samą możliwość przewidzenia zsunęcia się haka holującego i zwolnienia zaczepionego wysięgnika, jak i pozwany – a pomimo tego brał czynny udział w transportowaniu ładowarki i poruszał się w jej bezpośrednim sąsiedztwie po opuszczeniu kabiny. W rzeczywistości podstawa prawna roszczeń powoda nie ulega zmianie niezależnie od ustalenia, czy był on pracownikiem pozwanego, czy też nie – nawet bowiem przy ustaleniu, że strony łączył stosunek

pracy, dla uwzględnienia roszczeń konieczne jest i tak wykazanie przesłanek odpowiedzialności deliktowej; przyjmuje się bowiem, że dopuszczalne jest dochodzenie przez pracownika roszczeń uzupełniających z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych, opartych na przepisach prawa cywilnego (art. 415, art. 444 i art. 445 k.c.), niezależnie od świadczeń jakie poszkodowany otrzymał, lub był uprawniony do otrzymania od organu rentowego na mocy przepisów ustawy wypadkowej – pracownik jest przy tym zobowiązany do wykazania przesłanek prawnych odpowiedzialności odszkodowawczej (por. wyrok SN z 5 lipca 2005 r.; I PK 293/04; Pr. Pracy 2005/ 11/35).

Trudno w sprawie niniejszej przyjąć, iż wypadek wywołany został działaniem pozwanego – sposób mocowania holowanej ładowarki został zaakceptowany przez pozwanego, samo zaś odczepienie się wysięgnika traktować należy jako typowy wypadek losowy, aczkolwiek mający swoje źródło w niechlujstwie, niedbalstwie i braku zdolności przywidywania. Niedbalstwo przypisać można tu obu stronom, zaś najistotniejsze jest to, że obie strony postępowały nieostrożnie zgadzając się na powstanie sytuacji zagrożenia – i nie licząc się z tym, że taka sytuacja może istotnie wystąpić. Zdaniem Sądu w sprawie niniejszej można mówić o okoliczności wyłączającej potencjalną bezprawność zachowań pozwanego (rozumianych jako obiektywne stworzenie sytuacji zagrażającej bezpieczeństwu innej osoby) jaką jest zgoda pokrzywdzonego i działanie przez niego na własne ryzyko, przy czym zgoda taka jest również równoznaczna z akceptacją ewentualnych konsekwencji w postaci szkody; powód uczestnicząc w wybitnie prowizorycznym transporcie uszkodzonej maszyny przez maszynę sprawną, ale do tego kompletnie nieprzystosowaną, winien liczyć się – w identycznym zakresie, jak pozwany – z ewentualnymi negatywnymi konsekwencjami dla siebie, łącznie z możliwością ulegnięcia wypadkowi skutkującemu okaleczeniem. Uznaje się, że poszkodowany nie powinien mieć możliwości domagania się kompensaty uszczerbków doznanych wskutek zdarzeń, z jakich zaistnieniem powinien był się liczyć, gdy z własnej woli i świadomie narażał się na niebezpieczeństwo (por. komentarz A. Olejniczaka do art. 415 kc w Kodeks cywilny. Komentarz . Tom III. Zobowiązania – część ogólna LEX 2014 i powołana tam literatura).

Sąd nie dostrzega również możliwości przypisania pozwanemu odpowiedzialności w związku ze sposobem udzielenia pomocy powodowi – G. S. (1) uwolnił M. P. (1), następnie zaopatrzył ranę i zawiózł rannego do placówki medycznej. Nierozstrzygnięte pozostaje, czy opóźnienie w podjęciu decyzji o przetransportowaniu rannego bezpośrednio do publicznej placówki pozbawiło go szans na replantację ręki – jak wskazano wyżej, powód nie sprostął ciężarowi dowodu spoczywającemu na nim w tym zakresie. Podkreślić należy, iż pozwany podjął działania niewątpliwie nakierowane na ratowanie powoda – nie był bierny, nie pozostawił rannego samego sobie; w warunkach stresu podjął określone decyzje, być może błędne, ale w jakimś stopniu usprawiedliwione brakiem dostatecznej wiedzy fachowej pozwalającej na dokonanie oceny, jakiego rodzaju pomoc jest niezbędna. Powód nie twierdził, iż nalegał na wezwanie karetki na miejsce wypadku, będąc przytomny zgadzał się na przewiezienie do placówki prywatnej. Brak jest podstaw do przyjęcia, iż pominięcie etapu transportu do M. pozwoliłoby na uratowanie ręki powoda, a także do potraktowania działań pozwanego nakierowanych niewątpliwie na ratowanie powoda jako bezprawnych i zawinionych.

Jako alternatywną podstawę prawną roszczeń powód wskazał art. 435 kc, zgodnie z którym prowadzący na własny rachunek przedsiębiorstwo lub zakład wprawiany w ruch za pomocą sił przyrody (pary, gazu, elektryczności, paliw płynnych itp.) ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu, wyrządzoną komukolwiek przez ruch przedsiębiorstwa lub zakładu, chyba że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności. W wypadku przywołanej normy prawnej mamy do czynienia z odpowiedzialnością na zasadzie ryzyka, czyli możliwe jest przypisanie takiej odpowiedzialności pomimo braku zawinienia ze strony osoby odpowiedzialnej za szkodę. Zdaniem Sądu art. 435 kc również nie daje możliwości przypisania odpowiedzialności pozwanemu w sprawie niniejszej. Pozwany prowadzi gospodarstwo rolne – w orzecznictwie zgodnie przyjmuje się, że w określonych sytuacjach takie gospodarstwo może być uznane za przedsiębiorstwo lub zakład w rozumieniu art. 435 kc : w sprawie niniejszej nie może budzić wątpliwości jednak, że po pierwsze wypadek pozostawał bez związku z działalnością rolniczą prowadzoną przez pozwanego (transport ładowarki związany był z działalnością gospodarczą polegającą na skupowaniu, renowacji i sprzedaży maszyn), po drugie zaś brak dowodów na to, aby prowadzenie produkcji wytwórczej przez pozwanego oraz uzyskiwanie jej efektów pozostawało w bezpośrednim związku ze stanem nasycenia i wykorzystania urządzeń poruszanych za pomocą sił przyrody w takiej relacji, że od stopnia wykorzystania tych sił zależało w ogóle funkcjonowanie

gospodarstwa rolnego pozwanego (por. np. wyrok SN z 15.02.2008, I CSK 376/07, OSNC-ZD 2008/4/117, wyrok SA w Krakowie z 22.10.1993, I ACr 429/93, PS 1996/2/47 i wyrok SA w Białymstoku z 16.01.2014, I ACa 828/13, LEX 1425379). Działalność rolnicza pozwanego, w której pomagał mu zresztą powód, nie wymagała korzystania z sił przyrody w sposób warunkujący jej prowadzenie – polegała na handlu trzodą chlewną, przy którym to procederze niewątpliwie korzysta się z urządzeń mechanicznych, ale ma to wymiar jedynie pomocniczy, a nie „sprawczy”. Innym aspektem działalności zarobkowej pozwanego była prowadzona przez niego jednoosobowa firma, w ramach której pozwany skupował uszkodzony sprzęt rolniczy, naprawiał go i odsprzedawał – wypadek, jakiemu uległ M. P. (1), niewątpliwie nastąpił w związku z czynnościami faktycznymi powiązаныmi z tą działalnością. Ratio legis uregulowania zawartego w art. 435 kc to zwiększone niebezpieczeństwo, jakie rodzi dla swego otoczenia działalność przedsiębiorstw wprawianych w ruch wskutek przetwarzania sił przyrody, oraz fakt, że następuje to w interesie przedsiębiorcy (eius damnum cuius commodum), co uzasadnia obiektywizację odpowiedzialności odszkodowawczej i określenie obowiązku naprawienia szkody w sposób, który stwarza poszkodowanemu mocniejszą ochronę przy dochodzeniu odszkodowania (komentarz A. Olejniczaka do art. 435 kc w Kodeks cywilny. Komentarz . Tom III. Zobowiązania – część ogólna LEX 2014). Zdaniem Sądu pozwany nie prowadził w związku ze swoją działalnością zarobkową zakładu, którego cała działalność (funkcjonowanie) oparte było na wykorzystaniu odpowiednio przetworzonych elementarnych sił przyrody; korzystał z maszyn, ale jedynie pomocniczo – ich praca nie warunkowała funkcjonowania prowadzonego przez niego zakładu, opierając się na pracy fizycznej polegającej na malowaniu, wycinaniu i spawaniu elementów; wykorzystywane przez pozwanego maszyny i urządzenia techniczne pełniły tylko rolę wspomagającą funkcjonowanie zakładu, nie miały decydującego znaczenie dla prowadzonej przez niego działalności – trudno wręcz w ogóle mówić, że pozwany prowadził zorganizowany funkcjonalnie zakład jako pewną spójną całość środków trwałych. Jednoosobowo prowadzona działalność przez pozwanego, przy wykorzystaniu pomocy doraźnej innych osób i członków rodziny, nie może być uznana za przedsiębiorstwo wprawiane w ruch za pomocą sił przyrody, gdyż to siły człowieka stanowiły o istocie działalności, a posługiwanie się siłami przyrody należało tylko do działań wspomagających; jak podkreślił Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku z 28 maja 2015 r. (III APa 7/15, LEX 1771022) samo używanie w przedsiębiorstwie poszczególnych maszyn zaopatrzonych w silniki nie daje podstaw do przyjęcia, że przedsiębiorstwo jako całość jest wprawiane w ruch za pomocą sił przyrody – wymóg, by siły przyrody stanowiły siłę napędową przedsiębiorstwa powoduje, że nie może chodzić o przedsiębiorstwo, które jedynie wykorzystuje do realizacji poszczególnych zadań urządzenia wprawiane w ruch za pomocą sił przyrody. W ocenie Sądu Okręgowego nieuprawnionym jest twierdzenie, że w związku z działalnością gospodarczą pozwanego pojawiało się zwiększone niebezpieczeństwo dla otoczenia, uzasadniające zaostrzony reżim odpowiedzialności. Uwypuklenia w tym miejscu wymagają okoliczności wypadku – doszło do niego nie wskutek pracy maszyny czy urządzenia warunkującej funkcjonowanie zakładu, ale wskutek wykorzystania samobieżnej maszyny w sposób, do którego maszyna ta nie jest przeznaczona ani nawet przystosowana; sprawna ładowarka, którą pozwany holował ładowarkę uszkodzoną, nie była częścią przedsiębiorstwa przeznaczoną do prowadzenia działalności – prawdopodobnie była to wręcz maszyna zakupiona przez pozwanego w celu dalszej odsprzedaży, doraźnie wykorzystana do prowizorycznego transportu maszyny z uszkodzonym układem jezdny. W orzecznictwie podkreśla się że by przyjąć odpowiedzialność na zasadzie ryzyka szkoda musi ma być wyrządzona „przez ruch przedsiębiorstwa”, a nie ruch poszczególnych urządzeń wspomagających (por. np. wyrok SA w Krakowie z 09.06.2015, I ACa 1469/14, LEX 1750125). Reasumując tę część rozważań podnieść należy, iż brak jest możliwości przypisania odpowiedzialności pozwanemu w oparciu o art. 435 kc, albowiem nie prowadził on przedsiębiorstwa lub zakładu, którego funkcjonowanie warunkowane jest stałym stosowaniem sił przyrody celem wprawienia pewnej zorganizowanej całości gospodarczej w ruch, zaś ani maszyna holująca ładowarkę, której element uderzył powoda, ani sama niesprawna ładowarka, nie stanowiły urządzeń, których praca determinowałaby funkcjonowanie zakładu prowadzonego przez pozwanego.

Pomimo zatem, iż powód niewątpliwie doznał szkody w wymiarze majątkowym (obniżenie zdolności zarobkowych) oraz niemajątkowym (cierpienia fizyczne, trwałe uszczerbek na zdrowiu, ograniczenie funkcji organizmu) w sposób uzasadniający naprawienie tych szkód poprzez przyznanie odszkodowania (renty) i zadośćuczynienia, to z uwagi na brak przesłanek odpowiedzialności pozwanego, roszczenia powoda ocenić należało jako bezpodstawne.

Mając powyższe na uwadze, należało orzec jak w sentencji wyroku, oddalając powództwo.